

21 kwietnia 2015



Zielone światło dla terenów pod inwestycje

Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, wiceminister gospodarki,

Tekst pochodzi ze strony www.swietokrzyskie.pro Zielone światło dla terenów pod inwestycje | 1

Arkadiusz Bąk wspiera inicjatywy gmin, które zmierzają do przygotowywania terenów pod inwestycje. To szansa na szybszy rozwój województwa świętokrzyskiego.

Do tej pory w województwie niewiele terenów zostało włączonych do Specjalnych Stref Ekonomicznych. Były one ponadto rozdrobnione i porozrzucane w różnych miejscach. - Chcemy teraz, przy różnych możliwościach samorządów, pozyskać trochę większe tereny, które moglibyśmy zaoferować inwestorom - mówi przewodniczący **Arkadiusz Bąk**. - To jest szansa, by region mógł rozwijać się szybciej. To bardzo dobry kierunek działań, wreszcie porządkujemy województwo pod względem inwestycyjnym w trochę szerszej skali.

Liderem w tych działaniach jest niewątpliwie gmina Ożarów, który wykonuje naprawdę dużą pracę. Samorząd będzie chciał włączyć do starachowickiej strefy ekonomicznej działkę, która ostatecznie może liczyć nawet 15 hektarów. Z kolei gmina Sitkówka-Nowiny przygotowuje 7-hektarową działkę. Niedawno zwrócili się do Ministerstwa Gospodarki pracownicy Urzędu Miasta w Ostrowcu Świętokrzyskim, którzy chcą włączyć do strefy 2,7 ha. To niewielka działka, ale jej zaletą jest położenie blisko Huty Celsa.

- Generalnie chcemy włączyć do strefy jak największe obszary inwestycyjne - wyjaśnia Arkadiusz Bąk. - Ważniejsze nawet jest to, by tereny te były dobrze przygotowane pod względem prawnym, własnościowym. Muszą być uzbrojone w infrastrukturę, z dostępem do drogi. Wtedy jest możliwość pomocy publicznej.

Strefa nie przyjmie terenu, który formalnie i prawnie nie jest gotowy pod inwestycje. To wbrew pozorom duży problem. Taka procedura administracyjna trwa od 4 miesięcy do nawet półtora roku, obejmuje sprawy ksiąg wieczystych, zmiany zagospodarowania przestrzennego. Do tej pory wiele z tych działań musiał wykonywać sam inwestor, obecnie to samorządy muszą zrobić, by go przyciągnąć.